MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 43 16 listopada 1944 Rok II

"JEDNYM SKRZYDŁEM O PRZESZŁOSC DRUGIM O PRZYSZŁOSC UDERZYŁ"

Powstanie warszawskie nie było zjawiskiem oderwanym, było konsekwentnym ogniwem w łancuchu wydarzeń, zaczętych wkroczeniem wojsk rosyjskich w granice Państwa Polskiego. Polska doceniała i docenia wkład rosyjski w wojnę świata z niemcami, ale skoro chce pyć podmiotem, a nie przedmiotem dziejów - musiała wystąpić z bronią w ręku.

W początku sierpnia 1944 r. ,już po wybuchu powstania, opór niemców na wschodzie stężał: dubius belli eventus -mawiali Rzymianie i w tym przysłowiu zamknęli wielką prawdę. Warszawskie powstanie zakończyło się przegraną.

Czym ona jest i jaka jest jej miara ?

W historii wojny światowej jest jednym ze zdarzeń, zdarzeniem coprawda wspaniałym, przez przyjaciół naszym branym na miarę Termipil, czy walki i śmierci Rolanda. To nie jest obojętne, że takie wartości moralne zostały złozone w ofierze na rzecz walki z niemcami. Nasza cywilozacja posiada określone pojęcie o honorze i godności narodowej, .Postępowanie Niemców w Warszawie nadało im piętno, które przez wieki będzie ich dusiło za gardło.

Czym dla nas jest wynik powstania warszawskiego -nie potrzebujemy tego ukrywać. Czym od insurekcji kościuszkowskiej była dla nas Warszawa-wiemy wszyscy , jakie wartości moralne skupiła w minionym 5-leciu- także wiemy. łzy do oczu się cisną, ale zal i smutek opanowac musimy i musimy spojrzec w przyszłość.

Powstanie warszawskie nie oznacza końca wojny, choć koniec ten jest już bliski. Ale koniec zapowiada się zupełnie inaczej, niż wynik bitwy warszawskiej. Na ten drugi koniec czekamy już 6-ty rok z rzędu, pięć ciezkich lat pracy podziemnej pod tym kątem widzenia przeżyliśmy i od nas tylko zależy , by ten koniec nie wypadł dla nas tak, byśmy nie zmarnowali wysiłków tej pracy w Polsce Podziemnej.

Znajdziemy miarę dla zdarzeń 1944 r. - jak znaleźliśmy dla roku 1939. Naród w 1939 popadł w stan depresji i dopiero klęska silniejszej od nas Francji wykazała, że w oskarzaniu samych siebie poszliśmy zadaleko. Za 6 tygodni, czy pół roku, gdy Hitler doprowadzi do zupełnego zniszczenia Niemiec, a to zniszczenie zakończy się klęską, ujrzymy i naszą dolę we właściwej proporcji.

Niemcy chcą wygrać bitwę warszawską podwójnie, nietylko militarnie, ale i politycznie. Mówi nam wroga propaganda o bezsensownym oporze. Pamiętajmy, że to nie jest sąd obiektywny, że sąd ten ma zawsze na oku cele obce nam i wrogie . Przecież tłumaczono Francuzom, że bombardowania alianckie są dla nich zniszczeniem i klęską- a w tymsamym piśmie tłumaczono niemcom, że bombardowania miast niem. wyzmagają tylko odporność niemców w walce o rzecz cenniejszą - o wolność. Powstanie było dla niemcow "bezsensownym" poniewaz przekreślało im jedyne ich obecne kalkulacje polityczne:wojny świata z Rosją. Gdyby Polska oświadczyła się w r. 1944 po ich stronie,-odnieśliby niesłychany sukces polityczny. Gdy też, mimo nieporozumień polsko-rosyjskich, Warszawa uderzyła na Niemców decyzja ta była ciosem im zadanym ciosem politycznym na dużą miarę, pouczeniem, że w niezłomnej walce z niem-

cami na żaden zwrot, czy pauzę liczyć nie mogą.

Ale zbrodniarz niemiecki do muru przyparty chwyta dalsze okazje. Powstanie zostało zgniecione, pomoc aliantów nie okazała się skuteczna. Rosjanie Warszawy nie zajęli. Więc próba przerzucenia nienawiści z siebie na innych. Wczoraj palono żywcem starców w szpitalach, mordowano jeńców, podpalano miasto, gwałcono kobiety i nieletnie dziewczęta, - dziś przyjmuje się rolę bohaterskiego partnera.

Cel polityczny niemiecki leży jak na dłoni. Chodzi o wzbudzenie nieufności do kierownictwa politycznego Polski Podziemnej i chodzi o stworzenie suggestji, że bohaterski Naród Polski, skoro tylko zmieni swe kierownictwo na niemieckie czy marjonetkowe polskie / z Burdeckim/ -odnajdzie swą drogę polityczną , walki z Rosją u boku Niemiec , decyzja zaś Polski skłoni świat do zmiany sojuszów , podobnej do tej, która Niemcy uratowała od klęski , wiszącej nad nimi w czasie wojny 7-letniej.

Taka zmiana sojuszów uratowałaby Niemcy od klęski, ale Polsce odebrałaby zwycięstwo, odebrałaby nam tytuł do rewindykacji na Rzeszy ziem, które decydują o naszym "być albo nie być" , zniweczyłaby cel tej wojny, nakreślony w r. 1939 , stworzyłaby prawdziwy kryzys zaufania do polskiego kierownictwa politycznego. Z tego wszystkiego jasno sobie zdajemy sprawę. Stosunek Rosji do Polski nie jest prostą i łatwą rzeczą - o tym też wszyscy my wiemy, ale politycznie decydujące dla nas w tej chwili jest to, że i Rosja i Polska są w tej wojnie z Niemcami. . Sądzimy też , że w momencie, gdy po zawieszeniu broni wojska rosyjskie odejdą z ziem okupowanych dla celów wojskowych, nastąpią warunki dla pełnej normalizacji stosunków między tymi dwoma narodami.

Nam założeń i ofiar powstania zmarnować nie wolno. Nie wolno zmarnować woli walki z Niemcami aż do zwycięstwa, ani też postulatu walki o Polskę suwerenną i niepodległą.

A teraz niosąc pomoc wygnańcom, łagodzimy ich ból i żal- rachunek zdamy historii, zwracamy twarz ku przyszłości i z największym nakładem woli i energji zdążemy - ku zwycięstwu ! /"KRAJ"/

- - -

Żołnierz - Powstaniec.

= = = = = = = = = = = = = = = = = = = =

W dzisiejszej chwili każdy żołnierz na ziemiach Polski, który bierze udział w walce z wrogiem -jest powstańcem. Walka nasza jest jeszcze bardzo trudna, gdyż nieprzyjaciel jest jeszcze dobrze uzbrojony i silny . Powstańcy mają wiele trudności w zdobyciu broni, żywności, zmundurowania. Muszą oni wartościami duchowymi przewyższać nieprzyjaciela. Obok cech, jakie posiada każdy żołnierz armji regularnej, /odwaga , sumienność w wykonywaniu obowiązków,/ powstaniec musi wyrabiać w sobie inne jeszcze zalety.

Najważniejszym z nich bodaj jest inicjatywa .Bywa, że grupa powstańców musi się przebić przez pierścień wroga, kiedyindziej znów braknie dowódcy, a rozbity oddział musi podjąć wiele trudu, by znów znaleźć się w formie zdolnej do walki i połączyć z towarzyszami. Pojedynczy żołnierz musi mieć własną myśl , własną decyzję, musi umieć sam wybrnąć z trudnej sytuacji.

Głód , najczęściej towarzyszący żołnierzowi nie jest dobrym doradcą. Głodny żołnierz nie może się opanować, a mając broń w ordynarny sposób wymusza /rekwiruje/. Jest to wielkie zło, któremu musimy zaradzić. Społeczeństwo polskie dobrowolnie i chodzo przychodzi z pomocą żołnierzowi. Więc wymuszanie nie powinno mieć miejsca. Lecz u żołnierza łatwo zaciera się granica uprawnienia, i mimowoli staje się on przestępcą, rekwirując i zabierając coraz więcej. Kiedy się spostrzeże, że wszedł w bagno- bywa już zapóźno. Zapada wyrok na bandytę,.wyrok, który jest wielką tragedją. Czasem najlepszy żołnierz pada od kuli rodaka jako bandyta. A więc do walki ze złem! Strzeżmy się wymuszania czegokolwiek bronią. Broń mamy na wroga!

Niemcy ostro zakazują swym żołnierzom rekwizycji. Wcale nie dla ochrony ludności polskiej, bo oni mają w planie naród nasz zapełnie zniszczyć i wytępić. Do tępienia nas używają specjalnych oddziałów SS i Gestapo oraz

"czubaryków"- żołnierze frontowi się tym nie zajmują. Niemcy nie chcą, aby ich żołnierz się demoralizował, bo taki żołnierz zatraciłby w sobie moralność, przyzwyczaiłby się do pewnych wygód, a po skończonej wojnie stałby się typem aspołecznym.

Żołnierz powstaniec musi być cierpliwy i wytrzymały, znosić nieraz głód i chłód. Musi znosić taką niedolę, jak całe społeczeństwo, jak jego rodzina i znajomi. Zaszczytna to rola walczyć w takich warunkach - lecz ciężka. Żołnierze AK winni się starać, by każde ich spotkanie z ludnością cywilną było mile wspomniane. Jakżeż bolesnym jest widok, gdy napotkany w przejeździe chłop na widok polskiego żołnierza ucieka i trzęsie się ze s rach[illegible] zmienić to mniemanie, musimy starać się, by nikt od nas nie doz[illegible].

W stosunku do towarzyszy broni winna powstańca cechować serdeczność, szczerość, koleżeństwo. i braterstwo. Szczególnie w chwilach ciężkich należy pamiętać o koledze. Groźba śmierci nie może odstraszać od niesienia pomocy, bo pomoc udzielana koledze -druhowi wiąże powstańców, jednoczy ich, wzmacnia siłę naszych szeregów. Koleżeństwo to nie może jednak obniżać dyscypliny. W armji regularnej jest kontrola nad żołnierzem, jest egzekutywa - w walce powstańczej, wiele rzeczy musi polegać na wyczuciu.

Jedną z najważniejszych cech powstańca jest wola walki i wiara w zwycięstwo. Brak nam jednolitej broni, umundurowania, - lecz zato duch całej AK winien być jednolity. Wspólna idea walki o Niepodległość łączy wszystkich żołnierzy. Zdarza się wiele niespodzianek przykrych, ciężkich tragicznych momentów. Niechże w tych chwilach trudnych, chwilach rozpaczy, hasłem naszego żołnierza będą słowa śp gen. Sikorskiego "Wytrwania i mocy". Przed nami wszak wcześniej, czy później wielkie zwycięstwo. Przed nami Polska Wolna Wielka i Niezależna. Walczymy na równi z innymi narodami i to w pierwszej linji na frontach Europy. Za nami stoją Aljanci, Anglja i Ameryka, którzy będą decydować o przyszłej organizacji świata.

Żołnierze AK winni uzbroić się w stalową wolę walki i wiarę w zwycięstwo. Żołnierze powstańcy muszą być świadomi swej misji dziejowej i zaszczytnej roli, którą spełniają. Bądźmy godnymi następcami powstańców pradziadów, dziadów - prowadźmy walkę rozpoczętą przez nich, pisząc historję walki o wolność swoimi czynami. Dlatego nigdy w tej walce nie mogą nam opaść ręce. Poprzez burze, poprzez krew, więzienia i obozy, poprzez bohaterską Warszawę - do zwycięskiego końca.

Unikajmy błędów, unikajmy wszystkiego, co złe, aby historia naszego czynu została zapisana tylko złotymi zgłoskami. /Cr./ /wedle "Powstańca"/

\- - -

ŻELAZNA REZERWA SIŁ NARODOWYCH!

\- - - - - - - - - - - - - - - - - - - -

Gdy wyczerpani i rozżaleni błądzimy myślą po gruzach Warszawy, wśród setki różnych zapytań, nasuwa się i takie:

Jakie miasto, po spaleniu Warszawy stanowi dziś największe skupisko polskie, nienaruszony przez wojnę ośrodek polskich sił twórczych ?

Takim zaś jest Chicago.

Z 400 000 głów polskich - Chicago, - a obok niego Millwaukie, Detroit, Buffalo, Pitsburg, Erie, N. York, Boston, Baltimore i in., stanowią dziś w USA przybraną ojczyznę 5 miljonów braci naszych Amerykanów polskiego pochodzenia.

Tych 5 miljonów po amerykańsku myślących głów a po polsku bijących serc stanowi dziś rezerwuar polskich sił narodowych, którego siłę wyczuwamy raczej, niż doceniamy. Brak wolności i chleba w Polsce po zaborami zmuszał do emigracji "za wielką wodę" i budowania nowej ojczyzny. Chcieli Polacy mieć wszystko tak, jak w Polsce .. kościoły i parafje były ich ostoją. Wielu padło, ale dzieci wrastały w grunt już głębiej. Wnuki stanęły już twardo.

I oto widzimy ich na wszystkich szczeblach amerykańskiej drabiny społecznej, w wojsku i urzędzie, w parlamencie w przemyśle i handlu, w samorządzie w organizacjach społecznych. Nazwiska Świętlików, Szymczaków, Rozmusków, Olejniczaków, Kowalewskich, Mirzwów i in. mają niebylejaki ciężar gatunkowy. Tegoroczny głos kongresu Polonji w Buffalo poruszył Stany Zjedn. od wielkiego prezydenta do małego farmera. Tyż to głos, którego nie można nie słuchać. Kartka głosującego w państwie niezgangrenowanym gangsterowską hitlerowską, czy sowiecką chorobą dyktatury taki 6 miljonów głosów to potęga! .

Liczymy na wybitną pomoc amer. Polaków w czasie rozstrzygania sprawy polskiej i jej granic na konferencji pokojowej. Liczymy na akcję Polonii amer. przy podejmowaniu przez aliantów ważnych decyzji politycznych w zakresie kształtowania stosunków po obecnej wojnie. Na szali dźwigającej beznadziejny opór żołnierza we wrześniu 1939 r. i bezprzykładne bohaterstwo lotników polskich w obronie Londynu, i krew polską wylaną w obronie Tobruku, Monte Cassino, Falaise, Arnheim, -oraz w warszawskim powstaniu- złożyć winien niezmordowany trud polskich emigrantów w walce i budowie światowej potęgi USA. Posiadają więc amerykańscy Polacy pierwszorzędne atuty w politycznej akcji o Polskę zdolną do życia, jako samodzielne państwo. Na zwycięstwo tej akcji czekamy z wiarą i ufnością. Ale czekamy nie tylko na to.

Oczekujemy współdziałania opiekuńczego, gospodarczego i kulturalnego w odbudowie ojczyzny. Prosimy o pomoc opiekuńczą. Niebywale nas los bowiem zrównał. Dawni kapitaliści, przemysłowcy, bankowcy, kupcy stoją z dawnymi biedakami w kolejce do kotła z jednakową dla wszystkich zupą.

Przeminie to. Nie chcemy i nie lubimy dobroczynności- Chcemy pracy! Oczekujemy na współdziałanie w dziedzinie gospodarczej.

Rodacy amerykanie rozporządzają wielką ilością fachowców rozporządzają kapitałami. Oczekujemy od nich fachowego kierownictwa i lokaty kapitału. Trzeba nam też amerykańskiego rozmachu. Szczególnie w odbudowie Warszawy. Nowoczesne mieszkania dla ludności, siedziby urzędów i przybytki kultury muszą stać na poziomie wymogów współczesnej urbanistyki.

Uważamy więc Polonję amer. za żelazną rezerwę polskich sił twórczych. Oczekujemy od niej aktywności i pomocy w odzyskaniu Polski w granicach, zapewniających jej wieczyste trwanie. Oczekujemy w odbudowie zniszczonego Kraju. Liczymy, że odbudowana przy pomocy amerykańskiej Warszawa stanie się mózgiem, sercem i sercem świata.

/Tr. J/

- - - - - -

N a k a z y C h w i l i .

Szukać ostrożnie! Od dwu przeszło miesięcy poszukuje się rozdzielonych przez perfidny plan niemiecki rodziny z Warszawy w całym kraju. Wielu Niko synów i córki w akcji. Poszukiwania swe prowadzi rodzinom otwarcie bez zachowania żadnych środków ostrożności, podają nazwiska, pseudonimy, funkcje. Istotnie jest w Genewie instytucja PCK informująca o jeńcach polskich z AK. Pamiętajmy jednak, że niemcy ogłosili już publicznie, że po kapitulacji Warszawy Armji Krajowej nie uznają za kombatantów, lecz będą ich traktowali jako bandytów. Jest to wskazówka by zachowania tajemnic konspiracyjnych nadal przestrzegać i nie odnosić się ze zbytnim zaufaniem do wszelkich "ułatwień" niemieckich.

Wojna nerwów nadal trwa. Niemcy nie poprzestają na krwawych represjach dokonywanych wciąż po wsiach, na licznych aresztowaniach po miastach. Propagandą swoją oficjalną usiłują nadal zachwiać nasze zaufanie i wierność do Rządu Polskiego w Londynie, do naszych alianckich gwarantów, natomiast uporczywie lansują myśl współpracy z nimi, jako jedyną ochronę przeciw bolszewizmowi. Te hasła znamy i nie są one przez to same już tak niebezpieczne. Gorsza jest wojna nerwów, którą jest ciągłe roz-

puszczanie wiadomości o planie kompletnej ewakuacji Krakowa, o zburzeniu ostatniego większego miasta jakim pozostał Kraków itp. W tej chwili, jak nam wiadomo, na żadne plany ewakuacyjne się nie zanosi. Oczywiście, nie można przewidzieć, co sztab postanowi w obliczu zmienionej sytuacji na froncie. W każdym razie sianie tych defetystycznych wieści służy nie tyle jako życzliwe ostrzeżenie, ile dla pozbawienia nas energji i ochoty do wysiłku, dla zasiania zwątpienia, depresji, rozpaczy, Nie dajmy się opanować tym nastrojom, zgubnym dla naszego zbiorowego wysiłku ku przetrwaniu.

- - - -

POLSKIE SIŁY ZBROJNE WALCZĄ

Polski sztab główny w Londynie komunikuje: oddziały Polskiej Armji Krajowej walczyły z niemcami w ciągu ostatnich 4 tygodni w 58 starciach zbrojnych. Wzięto do niewoli 320 niemców, 700 żołnierzy niemieckich zginęło. Zdobyto ciężkie działa i amunicję. Zniszczono 5 samolotów, uwolniono 50 więźniów politycznych.

W rejonie Radomia toczyły nasze oddziały w ciągu paru dni regularną bitwę z niemcami.

W niedzielę 5 XI w Radomskim silne oddziały niemieckie przypuściły atak na znaną w tych stronach grupę leśną AK kpt. Szarego. Wywiązała się całodzienna walka, po której polski oddział wycofał się. Walka rozgrywała się w lasach majdańskich w powiecie koneckim.

W całym dystrykcie prowadzą niemcy na wielką skalę tropienie oddziałów leśnych przy użyciu policji, wojska i kałmuków.

W okręgu piotrkowskim zaatakowany został pewien oddział AK przez większą jednostkę niemieckiego SS. W wyniku kontrataku niemcy ponieśli ciężkie straty, pozostawiając na polu bitwy rannych i zabitych. Polacy zdobyli 5 kmb, straty własne niewielkie.

Gazeta szwajcarska "Neue Züricher Ztg" podaje reportaż dziennikarza, który zwiedził gruzy Warszawy. Stwierdza on, że powstanie nie było ruchem nieopanowanym, ale było specjalnie starannie przygotowane.

W tym miejscu musimy przygwoździć kłamstwa niemieckiej propagandy, o tym, jakoby AK była rozwiązana i przestała walczyć. Armja Krajowa istnieje nadal i będzie walczyć aż do wyzwolenia kraju z pod okupacji.

Z Warszawy do obozu jeńców: Agencja "Kraj" podaje wzruszający reportaż o wymarszu AK z Warszawy. 15 km z Warszawy do Ożarowa gnali niemcy naszych żołnierzy, wyczerpanych bojem i kapitulacją ale niezłamanych duchem. Przemarsz ten, wbrew intencjom niemieckim stał się wspaniałą manifestacją. "Szli karnym ordynkiem, śpiewem czy gwizdem nadając sobie pogodny wygląd, czemu tak dobitnie przeczyły śmiertelnie blade i wyczerpane twarze. ... Mundury mieli niejednakowe, ale każdy miał opaskę czy oznakę biało czerwoną, na furażerkach czy beretach lśniły się orły polskie. ... A nad nimi płynęły biało czerwone sztandary. Ta jawna manifestacja polskości urzekła przypatrującą się ludność. Ludzie drżeli ze wzruszenia bo oto widzą wojsko polskie.. Zapominali, że wojsko to idzie znówdo niewoli. Następowało spontaniczne zbratanie się ludności polskiej z wojskiem, wobec czego niemcy byli bezsilni, przemarsz był wielkim świętem narodowym. Opisujący te wrażenia przychodzili do przekonania, że organizował przemarsz raczej Goebbels niż Himmler.

Prasa niemiecka ogłosiła wywiad z gen SS Reinhardem d-cą jednego z oddziałów niemiec. walczących w Warszawie. Reinhard stwierdził, że zaraz po wybuchu powstania skierowane były pod Warszwę liczne oddziały z "Kraju Warty". Niemniej niemcy byli zaskoczeni. Rychło przekonano się, że powstańcy mogą być pokonani tylko z ciężkiej broni. Reinhard przyznał, że przeciw niemcom wystąpił najbardziej niebezpieczny element polski i dlatego niemcy postanowili zniszczyć go.

- - - - -

→

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYZNIE.

Dzień 11 Listopada został uczczony uroczystem nabożeństwem w kościele polskim w Londynie celebrowanym przez ks. bisk. Radom kiego. Obecni byli: p. prez. Raczkiewicz , i Rząd Polski z prem. Mikołajczykiem na czele, członkowie Rady Narodowej , przedstawiciele władz wojskowych, oraz liczni dyplomaci państw sprzymierzonych.

W tym roku przypada również 36-ta rocznica odzyskania niepodległości. Radio bryt. nadało w ramach wojennego programu koncert muzyki polskiej.

List pasterski ks, bisk. Gawliny ogłoszony z okazji Święta Niepodległości - został nadany przez rozgłośnie Watykanu. Biskup Gawlina powiedział m in. "Za walk o Warszawę świat nie szczędzi nam pochwał. Lecz niechże świat nie bierze nam za złe naszego niepokoju- Sprawa nasza , sprawa Polski jest bowiem problemen sumienia. Czemuż o.odwu lat już nie słyszy, się o zasadach chrześcijańskich, w imię których miała się toczyć obecna wojna. Prawo życia jednego narodu nie może stać się wyrokiem śmierci dla drugiego. Czujemy się częścią organiczną wszystkich narodów walczymy nietylko o naszą wolność ale i waszą Prawdziwy pokój nie jest podzielny. Bohaterowie Warszawy, daliście przykład całemu światu, jak Polacy rozumieją wolność .... Wkróce rozradują się serca wasze. Będzie Polska w imię Pana !"

Min. Komarnicki wygłosił przemówienie o reformie ustroju sądów ogłoszonej ostatnio przez Radę Ministrów Nowy ustrój jest oparty na zasadach demokratycznych. Wymiasr sprawiedliwości będzie uniezależniony od jakichkolwiek wpływów politycznych, Uniemożliwione będzie skreślenie sędziego, przeniesienie go w inne miejsce lub w stan spoczynku. Celem reformy jest również dopuszczenie czynnika społeczenego do wymiaru sprawiedliwości przez przywrócenie sądów przysięgłych.

Min. Banaczyk potemawiał na temat gwałtów dokonywanych przez niemców w Polsce okupowanej. Mimo to na tle trudności politycznych, niemcy zamierzają przeprowadzić polityczny plan zjednania sobie Polaków . Minister Banaczyk stwierdził, że żaden Polak nie pójdzie na lep tych obietnic .

Poseł nadzwyczajny Rzeczpospolitej dr Tytus Komarnicki złożył swe listy uwierzytelniające królowej holenderskiej Wilhelminie. W odpowiedzi na przemówienie posła , królowa podkreśliła z uznaniem fakt udziału wojsk polskich w akcji oswobodzenia Holandji.

Na Konferencji lotniczej w Chicago przedstawiciele Polski zgłosili wniosek o przyznanie Polsce 11 linji komunikacyjnych międzynarod. Punktem węzłowym byłaby Warszawa, dla 3 linji - Kraków . Chodzi o połączenia Poska -Turcja- Polska -Niemcy, -Włochy, Polska Francja.

Wojsko polskie na frontach Europy- Polska dywizja pancerna walcząca w Holandji która zdobyła Bredę, wyposażona została przez amer, czołgi różnych typów . Polskie Siły Zbrojne liczą dziś 150 000. Wyposażenia dla nich dostarczyła przeważnie Anglja, natomiast czołgi, i ciężki sprzęt woj. w ramach ustawy Lease Land -dostarczyła Ameryka.

Polska dywizja spadochronowa która walczyła pod Arnheim wyposażona była przez W Brytanję , Samolotów dostarczyła Ameryka. Dzięki pomocy anglo amer. marynarka nasza jest większa niż kiedykolwiek przed wojną. Dotychczasowa pomoc amer. dla polskich Sił Zbrojnych przedstawia wartość 31 milj. dolarów

Wszystkie akcje marynarki polskiej w działaniach desantowych odbyły się bez strat.

We Włoszech Forl zostało zajęte koncentrycznym atakiem, w którym wybitny udział brali Polacy. Miejscowość Dovadola na d rzeką Montone została wzięta przez Polaków / 16 km od Forli/

- - - - -

PAMIETAJ O POMOCY DLA WARSZAWIAKÓW !!

[illegible] Luftwaffe !

Przed niedawnym czasem wstrząsnęła światem wieść o zbombardowaniu przez niemców obozu w Buchenwald. Ostatnio dochodzą nas listowne wiadomości, że nalot z dnia 27 IX 1944 na Oflag VII b w Westfalji w Dössel bei Wartburg był wyczynem niemieckiego lotnictwa. Oficjalnych komunikatów jeszcze w tej sprawie nie podano. Zginęło tam 84 naszych oficerów a ponad 200 zostało rannych. Tę krew polską w tam zbrodniczy sposób przelana, znów łajdackie towarzystwo p. Franka chce wygrać dla swojej propagandy, Rozpuszcza się wiści, że nalot ten był dziełem Anglików !

Niema miary dla niemieckiego łajdactwa i bestjalstwa. Nie będzie to zapomniane narodowi niemieckiemu, któ ry cały, niepodzielnie bierze udział w tych zbrodniach!

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

Polacy w służbie pomocniczej wojska niemieckiego. W dniu dzisiejszym ogłoszono afiszami "ochotniczy zaciąg" do wojska niemieckiego Polaków do walki z wspólnym wrogiem - bolszewizmem- Polacy dali dowód swymi pracami przy okopach, że mają zrozumienie dla obrony Europy. Drugi afisz podobnej treści zapowiada uzyskanie przez tych ochotników praw w wyżywieniu zaopatrzeniu i umundurowaniu, oraz uzbrojeniu, jakie przysługuje żołnierzowi niemieckiemu . Afisze powołują roczniki 16-56 lat, cała rzecz stoi na gruncie "ochotniczego " zaciągu.

Po "dobrowolnej " służbie przy robotach fortyfikacyjnych, nieraz też pod obstrzałem sowiec. artylerji, "Ochotnicza " służba wojskowa. Znamy się na tych podstępach niemiec. Z naszej strony, ze strony Polaków - do obrony zdyczającej bestji hitlerowskiej, która nam jeszcze tak srogie zadaje rany - nie stawi się n i k t ! Takie jest stanowisko każdego z Polaków . Nie może być i nie będzie inne. "Ochotniczą" służbę wojskową b o j k o t u j e m y , przygotowując sobie schronienie, na wypadek ostrych łapanek i represji.

Ogłosili pobór , ale "autonomji" zaniechali , W kołach niemieckich są lansowane wiadomości , że liczne projekty tworzenia polskich instytucji doradczych przy władzach niemieckich łącznie z rządem GG zostały zaniechane Niektórzy niemcy uważają, że już sam fakt podania do wiadomości o tych projektach - mógł zacieśnić "współpracę". Tam mogą myśleć tylko mądrzy niemcy.

Pacyfikacje, represje. W dniu 6 XI oddział policji niem. dokonał pacyfikacji paląc szereg domów we wsi Leńcze , Zarzecze i Podolany, w odwet za zbicie podobno jednego SS-mana. Wiadomo, że w tych terenach kręcą często desantowcy sowieccy.

31 X spacyfikowali niemcy wsie Marcyporębę, Ligotę i Stanisławów Dolny.

Rozgłasza się za pośrednictwem konfidentów i innej kanalji pozostającej na służbie niemieckiej, że pacyfikacja jest wyłącznie wynikiem sabotaży, czy aktów terroru dokonywanych przez polskich partyzantów Czemże więc wytłumaczyć pacyfikację dokonanę w Krakuszowicach, Zborczycach i Niegowici skoro tak żadnych takich wydarzeńnie było, Tylko chłopi, opróżnili pola przydzielone im tytułem komasacji , wracając na swą pierwotną własność I to widać zasługiwało na represję dokonaną przez oddziały niemiec. i ukraińskie.

Tak wyglądają troskliwe rządy p. Franka .

Naloty sowieckie. W dniu 4 XI spadła bomba obok lotniska w Czyżynach pod Krakowem zabijając 2 osoby. Odcinek między Tarnowem a Krakowem stale jest w zasięgu lotnictwa sow. W Tarnowie 4 XI rzucił lotnik sow. bombę na kościół Misjonarzy, W czasie przejazdu pociągu osob, z ludnością na roboty fortyf . na linji Klikowa, Łukowa do Sącza, lotnicy sow. zaatakowali transport , Zginą ł maszynista i kilkanaście osób. Podobne zdarze nie miało miejsce koło Szczucina- Ci którzy stale pracują na linach za Tarnowem, są stale pod obstrzałem lotnictwa sowiec.

Dalsze zbrodnie niemieckie . W ostatnich dniach przeprowadzili niemcy pacyfikację wsi Gruszów w rej, Tymbarku, mordując c 35osób i paląc 12 gospodarstw.

Koło Proszowic natknęła się policja niemiec. na grupę 8 osób i bez zatrzymania otwarła do nich ogień zabijając wszystkich na miejscu. Po badaniu dokumentóokazało się, że byli to uchodźcy z Warszawy.

[illegible] Urząd Pracy zarządził zgłoszenie całej ludności podległej pracy i obowiązek noszenia żółych kart. W mieście coraz większa ilość uchodźcow z terenów przyfrontowych. Uchodźcow warsz. jest około 4 tys. w powiecie 12 tys. Sytuacja żywnościowa b. ciężka. Sciąganiem kontyngentów trudniąsię kałmucy stosują przytym barbarzyńkie represje.

W Krakowie postępuje naprzd fortyfikowanie miasta, przyczym całe ulicę są zamykane blokami betonowymi, lub są przygotowane wieże betonowe do przewrócenia jako zapora dla czołgów . System tych bloków w ulic od wschodniej i półn. strony miasta wskazuje, że niemcy przedwszystkim chcą sobie dobrze zasłonić ... odwrót po przerwaniu fortyfikacji tarnowskich , a przed "zajęciem planowym upatrzonych pozycyj" na pograbiczu Sląska, gdzie jest nowy pas bardzo silnych umocnień

Sytaucja żywnościowa w Krakowie znacznie się pogarsza w związku z przybyciem znacznej liczby ewakuowanej ludności z Warszawy. Domy noclegowe i schroniska są przepełnione. O przydziale mieszkań trudno marzyć gdyż nawet tym, co z trudnością dostaną pracę Urząd mieszkaniowy niem. i nie przydziala pomieszczeń chyba że się okupią gruba łapwką.

W dniacj 8 i 9 XI bawiła w Krakowie misja Międzynarod Czerw. Krzyża która w towarzystwie niemcózwiedzała schroniska RGO i biura pomocy dla uchodźców . Zapowiedzieli przysłanie kilkuwagonów odzieży i trochę żywności. Wyjechali 10 Xi do Pruszkowa.

PP Machnicki i Wachowiak, ktorzy z ramienia RGO mieli na terenie Warszawy prowadzić akcję rewindykacji polskiego mienia - zrezygnowali z pełnienia tach fukcji - niestety trochę zapuno... Można było bowiem przewidzieć że niemcy wykorzystają firmę RGO dla zdyskredytowania następnie tej instytucji w oczach społeczeństwa, Wszelkie złodziejskie i wystpne elementy, ktore tygodnnaami rabowały i wywoziły polskie mienie z piwnic i następnie sprzedawały w okolicach W-wy .. podszywały się pod firmę współpracy z RGO wywołując oburzenie społeczeństwa polskiego.

Dal [illegible] wiadomości z Podhala w nast nrze. / PATa Biul Kraj nr 110/

- - - - -

Wydarzenia polityczne-

Premier Churchill w Paryżu. Zapowiedziana podró prem. Churchilla do Paryża stała się manifestacją przymierza francusko- angielskiego. Podró dotyczy spraw: dozbrojenia armji francuskiej, , pomocy gospodarczej i współudziału Francji w okupacji Niemiec. Na ulicach Paryża Churchill był entuzjastycznie witany. 12 XI odbyła się na ratuszu uroczystość nadania obywatelstwa honorowego Paryża premierowi angielskiemu. Z tej okazji wygłosił Churchill przemówienie . "Odbudowa silnej armji franc, w najkrószym czasie jest absolutną koniecznośią. Wymożę że nieprzyjaciel zostanie rozgromiomy w ciągu najbliższych 6 miesięcy. " -

Francja została zaproszona przez państwa Sprzymierzone do wstąpienia na prawach członka zwycz. do Naczelnej Rady Koalicyjnej.

W czasie śniadania wydanego na cześć prem Churchilla gen de Gaulle wygłosił przemówienie mówiąc m in- Francja przez 1000 lat nie zapomnie, tego co Anglja dla niej zrobiła.

Zapadły już uchwały w sprawie dozbrojenia armji francuskiej, która ma odegraćzasadniczą rolę w ostatniej fazie walki z niemcami. Prasa abgielska podkreśla donios ość faktu dopuszczenia Francji do komusji doradczej w Londynie na st opie zupełnej równości z pozostałymi państwami Daily Telegraph pisze, że fakt ten leżał w interesie wszystkich narodów Sprawy potraktowania Niemiec po wojnie i sprawy Indchin muszą być rozstrzygen w porozumieniu z Francją. Rządy Francji i Kanady podniosły swe

wzajemne przedstawicielstwa do roli ambasad-
W Szwajcarji ust2pił minister spraw wewn- Pillet-Golaz wskutek niemożności nawiązania stosunków z Rosją sow. Prasa ostro go krytykuje, zarzucając mu faszystowskie nastawienie w artykułach i opinjach.
Belgja- Belg, minister spraw zagr. znajduje się od tygodnia w Londynie i rozmawia na temat odzielenia Belgji przez Anglję pomocy materiałowej. Tysiące Belgów chce stanąć do walki z niemcami - brak tylko broni.
Po wyborze Roosevelta W przemówieniu po wyborczym Roosevelt zaznaczył, że od 1864 r po raz pierwszy narś amer. zdołał przeprowadzić wybory w środku wojny - dowodzi, że jego wiara w konstytucję USA zachowała swoją żywotność. Roosevelt zyskał niespodziewanie wiele głosów w stanie Jersey, w ktrym większosc republikańka była przesądzoną. Kad n Kadencja Roosevelta potrwa do 1949 r, . Wobec obliczenia , jaką większość głosów otrzymał w stosunku do Deveya / do 3 miljonów/ można miało po wiedzieć, że zaważyły wiele głosy Polonji amerykańkiej.
W Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza pojawił się artykuł min Stańczyka entuzjastycznie witającego wynik zwycięstwa Roosevelta. "My Polacy wierzymy, że w jego sercu niema miejsca na krzywdę Polski".
Przy wyborach do Izby Reprezentantów Republikanie zdobyli 175 mandatów a demokraci 238 mandatów.

Różne Nacz. Dowództwo amerykańkiego lotnictwa strategicznego ogłosiło komunikat podający pewne cyfry z jego działalności . Od chwili zorganizowania lotnictwa strategicznego, samoloty ameryr. zrzuciły pół milj- tonn bomb, w tym 300 tys na Rzeszę. Zniszczono 12,64o samolotów ~~nnzimnix~~ w powietrzu, a 2 500 na ziemi. Straty własne 8n 157 maszym czyli mniej niż 2% ogólnego stanu.
Plany powojenne Ameryki przewidują rozwiązanie karteli niemieckich celem uniemożliwienia na przyszłość dozbrojenia Niemiec i powtórnej agresji.
Holandja w obliczu zagłady- Kraj odwadniany w ciągu setek lat i sztucznie przystosowany do uprawy roli zatapiany jest metodycznie przez ustępujących w ciężkich walkach niemców; wyzwolona Holandja stanie się w większości holenderskim morzem. Miljony Holendrów staną przed koniecz nością emigracji na obczyznę w poszukiwaniu pracy i chleba...

Führer ... milczy W rocznicę puczu monachijskiego po raz pierwszy Führer nie nie przemówił do narodu, Zrobił to za niego Himmler, a prasa niemiecka zajęła się raczej wiadomościami skutków nalotu V2 na Anglję. Ale my zato przypomnimy , co Fuhrer mawiał w poprzednich latach:
W 1940 - Niech tylko Anglicy spróbują lądować!
W 1941 Armja rosyjska otrzymała cios , z ktrego się już nie podźwignie.
Właściwie w niemczech niema już partji "hitlerowskiej" gdyż osoba Fuhrera zdaje się być cieńusunięta Tytuł Reichsfürera przysługuje tylko Himmlerowi,, lecz dziśgdy osoba Hitlera jest zupełnie na uboczu,- toczy się jeszcze inny ciekawy pojedynek. To walka Himmler Goebbels. Goering jest bowiem skompromitowany w pewnej mierze sypatjami dla kół generałów . Goebbels podkreśla bezapelacyjnie, żeon swą propagandę zdołał powołaćpod broń Volkssturm. kty uratuje Rzeszę. Himmler natomiast ma bardziej przekonywaujące argumenty - bo gestapo i strach przed nim całego społeczeństawa.
Jak się ten pojedynek rozstrzygnie - niewiadomo. W każdym razie nie powstrzyma to sprzymierzonych u granic Rzeszy...

oooo ooo oooo